

KRONIKA

NADANIE JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI
PAPIEŻOWI JANOWI PAWŁOWI II
TYTUŁU DOKTORA *HONORIS CAUSA* WSZYSTKICH DYSCYPLIN
UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W sobotę 15 grudnia 2001 roku Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego na Watykanie delegację Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na audiencji, podczas której wręczono Mu uroczyste *Dyplom Doktora honoris causa*, przyznany przez Senat tej Uczelni mocą *Nadzwyczajnej Uchwały* z dnia 17 maja 2001 roku. Uroczystość rozpoczęła kierując *Słowo do Ojca Świętego* J. Em. Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski i Wielki Kanclerz wydziałów nauk kościelnych w Uniwersytecie. Następnie J.M. ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki wygłosił *Laudację Najdostojniejszego Laureata* i odczytał tekst *Dyplomu* po łacinie. Po przyjęciu *Dyplomu* Ojciec Święty wygłosił *Przemówienie do Senatu, delegacji pracowników oraz studentów*. W uroczystości udział wzięła Hanna Suchocka, Ambasador Rzeczypospolitej Polski przy Stolicy Apostolskiej oraz Zenon Kardynał Grocholewski, Prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego. Wszyscy uczestniczący w uroczystości Janowi Pawłowi II należny hołd. Otrzymali też błogosławieństwo i pamiątkowy Różaniec Święty. Piękną oprawę uroczystości stanowił występ Chóru Uniwersytetu.

Jan Zabłocki

PRZEMÓWIENIE

JÓZEFA KARDYNAŁA GLEMPA, PRYMASA POLSKI,
WIELKIEGO KANCLERZA WYDZIAŁÓW NAUK KOŚCIELNYCH
UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Ojcie Świąty!

Społeczność Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie przybywa dziś do Watykanu, aby z największą czcią wręczyć Waszej Świątobliwości doktorat honoris causa. Jest to dla najmłodszego z polskich uniwersytetów wielki zaszczyt, że Papież Jan Paweł II chce ten doktorat przyjąć. Są dwa powody, dla których – jako Wielki Kanclerz Uniwersytetu – ośmielam się ten gest z serca polecać. Pierwszy powód to kończący się rok obchodów stulecia urodzin Kardynała Prymasa Wyszyńskiego, którego imię jest rękojmią katolickiego charakteru Uczelni. Drugi to fakt, że Ojciec Świąty jest od sześciu lat Honorowym Obywatelom Miasta Stołecznego Warszawy.

Przynosimy nasze najlepsze uczucia, ożywione zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Życzenia zdrowia i trwałej opieki naszej Jasnogórskiej Matki i Królowej. Przywieźliśmy nową kopię tego czcigodnego Wizerunku, z prośbą o pobłogosławienie go. Czynimy to z intencją, by ten obraz zastąpił ów poświęcony kiedyś przez papieża Piusa XII. Tamten Obraz Nawiedzenia jest już „utrudzony” niezliczonymi wędrówkami po wszystkich zakątkach Polski, jest też świadkiem wiary ludu, jego cierpień i niezwykłych przemian osobistych i społecznych. Dlatego ojcowie Paulini, wierni stróże świętego Oblicza Maryi, przygotowali – przez ręce malarki Anny Torwirt – kolejną kopię na dalszy trud apostołowania Maryi w polskich wspólnotach parafialnych i zakonnych.

Nowy Obraz Jasnogórski powierzamy młodzieży, która – obecna tu w osobach dwojga reprezentantów – pragnie ofiarować Ojcu Świątemu wielką pocztówkę, podpisaną przez kilka tysięcy młodych osób, zgromadzonych na placu budowy świątyni Świętej Opatrzności Bożej w Warszawie [za: *Wiadomości UKSW* 4 (2001) s. 4].

LAUDACJA

KSIĘDZA PROFESORA DR HAB. ROMANA BARTNICKIEGO,
REKTORA UNIWERSYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO:

Wasza Świątobliwość, Umiłowany Ojciec Święty!

Wasze Eminencje!

Wasze Ekscelencje!

Wasza Ekscelencjo, Szanowna Pani Ambasador!

Wysoki Senacie!

Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

Na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, w Roku Kardynała Stefana Wyszyńskiego, upamiętniającym stulecie urodzin oraz dwudziestolecie śmierci Sługi Bożego, w dwudziestym czwartym roku pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, w trzecim roku istnienia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nasz Uniwersytet pragnie uczcić Osobę, Pontyfikat oraz rozliczne zasługi Waszej Świątobliwości doktoratem honoris causa.

Senat Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 17 maja dwa tysiące pierwszego roku, jednomyślnie postanowił nadać Waszej Świątobliwości godność Doktora honoris causa wszystkich dyscyplin naukowych naszego Uniwersytetu.

Zgodnie z tradycją akademicką proszę teraz Waszą Świątobliwość o wysłuchanie laudacji.

Osoba i dzieło, zalety serca, umysłu i woli, zasługi dla Kościoła, świata i naszej Ojczyzny, dla nauki i kultury, postęga duszpasterska oraz wszechstronna twórczość Jana Pawła II są tak wielkie i tak oryginalne, że każda ich charakterystyka będzie tylko częstkowa, niepełna.

Niezmiernie wiele zawdzięcza Janowi Pawłowi II współczesny świat. Ojciec Święty jest sumieniem moralnym świata, sumieniem ludzkości. Jest niezłomnym obrońcą podstawowych wartości Bożych i ludzkich, rzecznikiem i głosicielem prawdy o człowieku. Jest

wielkim humanistą, zatroskany o człowieka, szczególnie biednego, głodującego, słabego i krzywdzonego. Jan Paweł II nieugięcie głosi godność osoby ludzkiej, broni praw człowieka, zwłaszcza prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Broni wolności religijnej i swobody przekonań, zabiega o sprawiedliwość społeczną.

Ojciec Święty znacząco wpływa na bieg wydarzeń w świecie. Przyczynił się do upadku komunizmu, do zrzucenia jarzma niewoli w Europie Środkowowschodniej. Będąc rzecznikiem jedności Europy, mocno podkreśla chrześcijańskie korzenie tego kontynentu, wzywa do budowania zjednoczonej Europy w oparciu o wartości chrześcijańskie. Szczególnie wiele zawdzięcza Janowi Pawłowi II Jego Ojczyzna, Polska. Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, na Placu Zwycięstwa w Warszawie, Ojciec Święty wołał: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Była to niezwykła modlitwa i przejmujące do głębi wołanie do Ducha Świętego o odnowę naszego kraju.

Owoce pierwszej pielgrzymki – w wymiarze narodowym – był zryw solidarnościowy, dwie następne umacniały naród w praktykowaniu zasady: „nie daj się zwyciężać złu, ale złu dobrem zwyciężaj”, i przyczyniły się do „Jesieni ludów” w 1989 r. Kolejne pomagały w zagospodarowaniu odzyskanej wolności (kard. H. Gulbinowicz).

Jan Paweł II zatroskany jest o Kościół, będący zaczynem świata. Jest Piotrem naszych czasów, który niestrudzenie wraca do ewangelicznych korzeni i wzorców. Sprawił, że papież postrzegany jest przede wszystkim jako pasterz, głosiciel Ewangelii i świadek.

Ojciec Święty w encyklikach i innych dokumentach wskazuje Kościołowi kierunek działania, otwiera Kościół na świat, upomina się o prawa Kościoła w krajach, gdzie są one ograniczane. Jako Ojciec Soborowy, a od ponad 23 lat jako papież, realizuje wskazania *Vaticanum II*. Oddziałuje na Kościół przez często zwoływane Synody Biskupów.

Jan Paweł II utwierdza braci w wierze tym, że ciągle modli się razem z ludźmi i wzywa do modlitwy, do przestrzegania Bożych przykazań, do wsłuchiwania się w Boże słowo i do czerpania z sakramentalnych źródeł łaski. Na Mszach świętych, celebrowanych

w wielu krajach świata, gromadzi wieloset tysięczne, a nawet milionowe rzesze ludzi.

Jest Jan Paweł II niestrudzonym apostołem idei ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego. Jako pierwszy papież przekroczył próg synagogi. Doprowadził – również jako pierwszy – do zgromadzenia przedstawicieli wszystkich wielkich religii na spotkaniu w Asyżu.

Jan Paweł II jest także Uczonym. Środowisko naukowe jest Mu szczególnie bliskie. W wielu dokumentach podkreśla rolę nauki, ukazuje misję współczesnego uniwersytetu. Encykliki papieskie są wkładem w rozwój myśli naukowej: w teologii, filozofii, etyce, katolickiej nauce społecznej, bioetyce i w wielu innych dziedzinach.

Jan Paweł II wyraźnie rozwinął dotychczasową refleksję teologiczną, a nawet włączył niektóre jej obszary do oficjalnego nauczania wiary i działania Kościoła. Chrystologia Jana Pawła II łączy się z antropologią i każe patrzeć na człowieka w świetle wiary w Jezusa Chrystusa, a jednocześnie na Jezusa Chrystusa „wpisującego się w czas i historię”. „Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa”, przekonująco dowodzi. Także eklezjologia Ojca Świętego ma odniesienia antropologiczne: człowiek ma być drogą Kościoła (*Redemptor hominis*, 18). Z imieniem Jana Pawła II związane jest określenie Kościoła jako komunii. Wiele uwagi poświęca sakramentalnej postudze w Kościele, nazywanej kapłaństwem. Rozwija teologię kapłaństwa wskazując na różnicę pomiędzy kapłaństwem powszechnym i kapłaństwem sakramentalnym.

Jan Paweł II wnosi wyjątkowo wiele w dzieło rozwoju społecznego nauczania Kościoła. Wskazał, że kryzys ekonomiczny i napięcia w świecie mają wymiar nie tylko strukturalny, lecz i moralny. Nowością nauczania społecznego obecnego Papieża jest twierdzenie, że godność osoby ludzkiej wyznacza koncepcję absolutnych i integralnych praw człowieka.

Jan Paweł II stoi na straży nienaruszalności depozytu wiary. Stanowczo sprzeciwia się dogmatycznemu i moralnemu relatywizmowi. Jednocześnie jest otwarty na filozofię i kulturę współczesną.

W całym nauczaniu Ojca Świętego, a wcześniej księdza profesora Karola Wojtyły, obecna jest refleksja nad współdziałaniem

rozumu i wiary. W sposób szczególny uwydatniła to encyklika *Fides et ratio*.

Umiłowany Ojciec Święty!

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego nosi imię wielkiego Prymasa Tysiąclecia. Dzisiejsza uroczystość jest dla nas wielkim szczęściem również ze względu na głębokie więzi Waszej Świątobliwości z Kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Najwymowniej wskazał na nie Wasza Świątobliwość 23 października 1978 r., gdy podczas niezapomnianej audiencji dla Polaków powiedział: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża – Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła”. Patron Uniwersytetu zobowiązuje nas do respektowania szczególnego charakteru Uczelni, do kierowania się wartościami chrześcijańskimi w badaniach naukowych, działalności dydaktycznej i wychowawczej.

Powstanie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego wiąże się z osobą Jana Pawła II. Dziękujemy Ci, Ojciec Święty, za zrozumienie naszych aspiracji i akceptację starań o utworzenie Uniwersytetu. Nigdy nie zapomnę słów pokrzepienia i jednoznacznego poparcia dla tej idei, wyrażonych podczas audiencji 13 marca 1999 r.

Wdzięczni za łaskawe przyjęcie tytułu Doktora honoris causa naszej Uczelni mamy głęboką świadomość, iż to dzisiejsze, historyczne wydarzenie przynosi nam prawdziwy zaszczyt, ale i wielce zobowiązuje. Wyrażając nasz szacunek, cześć i miłość do Waszej Świątobliwości przyrzekamy, że Uczelnia, która włącza do swego grona akademickiego Waszą Świątobliwość, będzie się kierować w swojej misji wskazaniami Ojca Świętego. Chciałbym jeszcze raz powtórzyć zapewnienie Nadzwyczajnej Uchwały Senatu naszego Uniwersytetu, że przyjęcie przez Waszą Świątobliwość Honorowego Doktoratu ‘stanowi dla nas zobowiązanie, a także trwałe i solidny fundament, na którym teraźniejszość i przyszłość naszej Uczelni z Bożą pomocą budowana będzie’ [za: *Wiadomości UKSW* 4 (2001), s. 4, 9].

PRZEMÓWIENIE

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Serdecznie witam Państwa i dziękuję za życzliwość, której wyrazem jest przyznany mi tytuł doktora honoris causa Waszego Uniwersytetu. Przyjmuję go z wdzięcznością, przez wzgląd na serdeczną pamięć Prymasa Tysiąclecia, którego imię Wasza uczelnia nosi – zwłaszcza że w tym roku wspomnienia tego wielkiego pasterza i męża stanu odżywają w szczególny sposób w związku z 100-leciem jego urodzin. Przyjmuję ten tytuł również z powodu nadziei jaką żywię – nadziei, że Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, mający krótką historię, choć dawne korzenie, będzie wszechstronnie się rozwijał i stawał coraz bardziej dynamicznym i znaczącym w Polsce ośrodkiem naukowym i kulturalnym.

Zanim podzielę się refleksją, jaka rodzi się w związku z tym dniem, pragnę pozdrowić Księdza Kardynała Prymasa, Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu, oraz Księdza Rektora. Wdzięczny jestem za słowa, które do mnie skierowali obaj. Serdeczną myślą obejmuję wszystkich Państwa: Senat, profesorów, pracowników naukowych i administracyjnych, studentów, osoby towarzyszące i chór. Dziękuję za Waszą obecność i duchową bliskość.

Określenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego jako wielkiego pasterza zwykło się kojarzyć z dziełem przygotowania Kościoła w Polsce do wejścia w nowe millennium. Gdy zaś mówimy o nim, jako o mężu stanu, mamy najczęściej na myśli jego zdecydowaną postawę wobec komunistycznego ateizmu, totalitaryzmu, dzięki której Kościołowi udało się w warunkach ciężkiej próby utrzymać własną pozycję w narodzie i właściwy kierunek swego wewnętrznego rozwoju. Wydaje się, że takie widzenie jego osoby, choć ze wszech miar słuszne, wymaga dziś pewnego rozszerzenia. Trzeba podkreślić to, co, zdaje się, rzadko jest uwypuklane, że zarówno jako pasterz, jak i mąż stanu Kardynał Wyszyński kładł wielki nacisk na rolę szeroko rozumianej kultury w kształtowaniu duchowego oblicza Kościoła i narodu. Co więcej, tych dwóch pól oddziaływania kultu-

ry nigdy nie rozdzielał. Kwestia ta musiała bardzo leżeć mu na sercu, skoro w milenijnym, 1966 roku, mówił: Studia nad naszą przeszłością kulturalną, w związku z pracą Kościoła i natchnieniem, które Kościół daje sztuce i wszelkiej twórczości, są ciągle otwarte i bardzo pożądane. Współczesne zubożenie myśli (...) świadczy o niedoli kulturalnej, doznawanej na skutek odejścia od natchnień religijnych (Warszawa, 23.06.1966 r.).

Przeszłość kulturalna, dziedzictwo twórczego wysiłku myśli i rąk pokoleń ożywianych duchem wiary zakorzenionej w Ewangelii, to fundament tożsamości polskiego narodu. Słusznie Prymas Tysiąclecia wskazywał na potrzebę studiowania tego dziedzictwa, poznawania fundamentów, które przed tysiącem lat były zakładane pod natchnieniem, jakie z pokolenia na pokolenie niesie w sobie wspólnota Kościoła, zjednoczona wokół Chrystusa, pozostająca pod natchnieniem Ducha Świętego, zmierzająca do domu Ojca. Czy nie jest to pierwsze zadanie uniwersytetów? Czy tym bardziej nie jest to zadanie Uniwersytetu, który nosi imię Prymasa Tysiąclecia? Jak stolica prymacjalna w Gnieźnie stoi na straży religijnej tradycji św. Wojciecha, tak niech Wasz Uniwersytet strzeże kulturowej spuścizny, która w tej tradycji ma swoje źródło. Bądźcie wierni wezwaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego do troski o kulturę.

Wielokrotnie w ostatnim czasie mówiłem do przedstawicieli polskich uczelni wyższych o palącej potrzebie nie tylko formacji intelektualnej młodego pokolenia, ale również kształtowania w nim ducha zdrowego patriotyzmu, polegającego właśnie na nieustannym odkrywaniu korzeni własnej tożsamości ludzkiej, narodowej i religijnej oraz na wysiłku współtworzenia tego dziedzictwa, z którego wyrasta rzeczywistość dnia dzisiejszego. Świadomość tego, kim jestem i umiejętność brania odpowiedzialności za to, kim jestem, pozwoli kolejnym pokoleniom młodych Polaków z pełnym otwarciem, ale bez poczucia zagubienia, czerpać z bogatego dziedzictwa kultury europejskiej i światowej. Pozwoli im oddzielić prawdziwe, ponadczasowe wartości ludzkiego ducha od przemijających namiastek dobra, przybierających kształt kulturowego imperatywu współczesności.

W czasach Kardynała Wyszyńskiego trzeba było podkreślać znaczenie kultury i nauki dla przetrwania narodu wobec zagrożeń totalitaryzmu. Wydaje się, że dzisiaj, kontynuując to dzieło w obliczu innych zagrożeń, jakie niesie nowy wiek, trzeba iść dalej. Obserwujemy proces jednoczenia się krajów Europy i globalizacji wielu dziedzin życia w świecie. Ten proces nie może dokonywać się z pominięciem duchowej i kulturalnej tradycji narodów. Trzeba zatem zadbać, aby przebiegał przy pozytywnym, twórczym współdziałaniu osób i środowisk odpowiedzialnych za kulturę, za zachowanie i rozwój rodzimego dziedzictwa całych stuleci.

Kilka dni temu mówiłem do studentów zgromadzonych w Bazylice świętego Piotra: Europa potrzebuje nowego ożywienia intelektualnego. Ożywienia, które nie cofa się przed perspektywą życia surowego, pełnego zaangażowania i gotowego na ofiarę, nacechowanego prostotą prawych dążeń, jednoznacznego w ich realizacji, przejrzystego w działaniu. Potrzeba nowej śmiałości w myśleniu wolnym i twórczym, wykazującym w perspektywie wiary zrozumienie pytań i wyzwań, jakie niesie życie, aby w końcu wydobywać ostateczne prawdy o człowieku. (...) Jesteście niejako symbolem Europy, którą wspólnie macie budować (11.12.2001 r.). Te słowa sprzed kilku dni kieruję dziś do Was, do przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wierząc, że ta uczelnia, przez solidne zaangażowanie naukowe profesorów i studentów, będzie kształtować duchowe oblicze nie tylko Polski, ale całej Europy. Jest to zadanie wielkie – wydawałoby się nawet za wielkie – ale jest to misja, do której wezwane są wszystkie europejskie środowiska naukowe odwołujące się do chrześcijańskiej tradycji. Podejmujcie to wezwanie z ufnością. Młodość Waszej uczelni może być Waszą siłą, źródłem nowych energii płynących ze świeżego podejścia do zagadnień, z którymi od wieków zmagają się inne ośrodki naukowe. Wykorzystajcie możliwości, jakie stwarza młodość – młodość instytucji i młodość ducha! Wasza młodość!

Takie jest też moje życzenie dla całego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego: niech się rozwija; niech tętni życiem twórczym; niech z rozmachem wrasta w przyszłość Polski i Europy, two-

rząc ich duchowy kształt z zachowaniem całego bogactwa chrześcijańskiego dziedzictwa. Waszej pracy, twórczej i edukacyjnej, niech towarzyszy Boże błogosławieństwo.

Pragnę jeszcze pozdrowić obecnych tu przedstawicieli warszawskiej młodzieży, którzy przywieźli wyjątkowy dar: zdjęcie ośmiu tysięcy uczestników modlitewnego spotkania, jakie miało miejsce 22 września na polach wilanowskich. Dziękuję serdecznie za ten wyraz pamięci i życzliwości, a szczególnie za dar Waszej modlitwy. Z całego serca błogosławię Wam i wszystkim młodym w Warszawie i w Polsce.

Ksiądz Prymas prosił, abym przy okazji naszego spotkania pobłogosławił kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która będzie kontynuować pielgrzymowanie do parafii kolejnych diecezji w Polsce. Czynię to chętnie. Wiem, jak wiele duchowego dobra przynosi ta peregrynacja. Jest to szczególnie owocne nawiązanie do milenijnego dzieła Kardynała Wyszyńskiego. Z serca błogosławię wszystkim, którzy przed tym wizerunkiem będą prosić o umocnienie w wierze, nadziei i miłości. Niech opieka jasno-górskiej Pani towarzyszy Wam i wszystkim moim Rodakom w Polsce. Szczęść Boże! [za: *L'Osservatore Romano*, 141.228 (2001), s. 5].

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU PRAWA
UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W ROKU AKADEMICKIM 2000/2001

Rok akademicki 2000/2001 był drugim rokiem działalności Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Najogólniej rzecz ujmując w okresie tym nastąpiło rozbudowanie Wydziału w zakresie struktury organizacyjnej, kompletowanie kadry nauczającej oraz prowadzenie studiów prawniczych i badań naukowych, a także nawiązywanie i rozwijanie kontaktów naukowych z innymi ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą.